

Dzień dobry, zadania proponowane na dzisiaj to:

1. „Kolory tęczy” - można porozmawiać na temat kolejności kolorów tęczy na podstawie doświadczeń dzieci i opowiadania „Letnie opowieści – tęcza nad morzem”.
„Letnie opowieści – tęcza nad morzem” Małgorzata Szczęśna
Jedziemy nad morze do Gdańska – rodzice, siostra, brat i ja Ada. W Gdańsku mieszka mamy przyjaciółka Ewa. Bardzo ją lubimy, bo rozmawia z Nami jak z dorosłymi, interesuje się naszymi sprawami i zawsze, gdy o coś zapytamy, chętnie i dokładnie Nam tłumaczy. Podróż szybko nam mija, bo słuchamy i śpiewamy ulubione piosenki. Mama zadaje nam zagadki, a tata rozśmiesza.
Ewa wita nas na progu domu z plackiem:
-Cześć kochani, cieszę się że was widzę. Proponuję od razu wycieczkę nad morzę, bo zapowiadają, że od jutra pogoda się zmieni i będzie padał deszcz.
Pakujemy się z powrotem do samochodu – w końcu jesteśmy w Gdańsku, a rządzi tu Ewa. Tata jedzie wg jej wskazówek i za chwilę jesteśmy w Sobieszewie – małej nadmorskiej miejscowości. Idziemy przez wydmy porośnięte lasami sosnowymi.
-Jak tu pięknie, odpocznijmy chwileczkę – mama już rozkłada koc na polance porośniętej mchem. Wszyscy rozciągamy się na nim. Patrzymy w niebo. Suną po nim leniwe małe chmurki.
-Zobaczcie ta przypomina bałwana, a ta smoka – mówię wskazując ręką na chmurę.
-Oj chyba nie. Ta chmura przypomina mi ciebie, jak wychodzisz po kąpieli w szlafroku z ręcznikiem na głowie – jak zwykle żartuje Mati.
Po krótkim odpoczynku ruszamy dalej.
-Za tą wydumą zobaczysz już morze – mówi Ewa , a ja biegnę bo chcę pierwsza cieszyć się tym widokiem. Staję i patrzę od lewej do prawej strony woda, daleko przede mną statki, wyglądają jak zabawki. Łapię się za głowę – chwytam czapkę w ostatniej chwili. Co za wiatr. Idziemy wszyscy na brzeg i siadamy na piasku. Teraz już nie można cicho rozmawiać, bo zagłusza Nas plusk fal.
-Chyba zaczyna kropić – Ewa wystawia dłoń i obserwujemy padające na nią kropelki deszczu.
-Uciekamy? – pyta Karinka.
-Nie zdarzymy – Ewa wyjmuje z torebki wielki przezroczysty parasol i wszyscy chowamy się pod nim. Teraz możemy spokojnie obserwować ulewę. Nagle zza chmur wychodzi złociste słońce, ostatnie kropelki deszczu padają na parasol. Ewa strzepuje z niego resztki wody...
-Ojej tęcza, tęcza, tęcza! Na niebie i na Ewy parasolce.
Tata robi zdjęcia. Mama i Ewa wzruszone tym widokiem, uśmiechają się do siebie. My wyliczamy , czy tęcza ma wszystkie kolory: czerwony, pomarańczowy, żółty, zielony, niebieski, granatowy, fioletowy. Zgadza się.
-Ewa jak to się dzieje, że powstaje tęcza? – pytam zaciekawiona.
-To proste. Gdy w czasie deszczu wyjdzie słońce, jego promienie załamują się na kropelkach wody unoszących się w powietrzu. Wtedy promień słońca zmienia się w siedem barw. Nagle tęczowe zjawisko na niebie blednie, blednie i rozplywa się.
-Deszcz całkowicie zniknął, wyparował i nie ma już tęczy.
Spacerujemy jeszcze długo brzegiem morza. Z Karinką zbieramy ładne kamienie. Mateusz chowa do torby wyrzucone przez morze patyki o dziwnych kształtach.

-Co będziesz z nich robić? – pytamy zdziwione.

-Zobaczcie.

Wracamy do samochodu przez wydmy i las. W domu Ewy dorośli rozmawiają, wspominają patrząc na zdjęcia. A my oglądamy zebrane przez morze skarby. Czy już wiecie, co z patyków zrobił Mateusz?

2. Proponuję żeby zrobić z dzieckiem EKSPERYMENT w ogrodzie. Wlać do miski wodę z olejem i wystawić ją na słońce. Można obserwować wodę co się stanie i podać hipotezy. Lekko zamieszać patykiem wodę. Dodać więcej oleju. Wnioski: Po wlaniu oleju do wody pojawiło się w niej wiele kolorów. Wyjaśnienie: Kolory zostały wywołane przez światło, którego promienie załamały się między warstwami oleju. Kolory pojawiły się w innej kolejności niż w tęczy.
3. „Tęcza” – proponuję żeby namalować farbami kolorową tęczę.
4. Można zbudować z klocków tęczę przeliczając klocki i dziecko może odpowiedzieć na pytania: Który z kolei jest kolor... Jaki kolor jest czwarty....

Dziękuję i życzę miłej zabawy!

